

wpoznaniu.pl

NR 129, 14-17.08.2025

Redaktor wydania: Marek Jerzak

ISSN 2956-5790

Co, gdzie, kiedy?
s. 6**Lech Poznań zagra o Ligę
Europy**
s. 7

s. 4-5

FOT. WPOZNANIU.PL

**Marcin Gołek: Poznań potrzebuje
również mieszkalnictwa „premium”****Zagraniczne gwiazdy i tłumy
turystów**

Pierwsza edycja BitterSweet Festival w Poznaniu. O wydarzeniu jest głośno w mieście od dawna. Na poznańskiej Cytadeli wystąpi ponad 60 artystów i artystek.

s. 2

**Przełomowy zabieg w szpitalu
im. J. Strusia**

W miejskim szpitalu im. J. Strusia po raz pierwszy wszczepiono pacjentowi defibrylator, który w całości znajduje się poza sercem.

CAŁY ARTYKUŁ PRZECZYTASZ
NA STRONIE WWW.WPOZNANIU.PL**Szykuje się remont boiska
z tradycjami**

Spółka Poznańskie Inwestycje Miejskie ogłosiła przetarg, który ma wyłonić wykonawcę robót budowlanych obiektów na Gołęczynie.

CAŁY ARTYKUŁ PRZECZYTASZ
NA STRONIE WWW.WPOZNANIU.PL

REKLAMA

Jesteśmy z Poznania**25
żabka**Wspieramy
przedsiębiorczość.
Upraszczamy życie.

Nasza dzielnica

Cytadela

Zagraniczne gwiazdy i tłumy turystów. Pierwsza edycja BitterSweet Festival



Nelly Furtado zagra na BitterSweet Stage

FOT. MATERIAŁ PRASOWY

O wydarzeniu jest głośno w mieście od dawna. Wiadomo, że koncerty i spotkania wprawiają uczestników w nieco nostalgiczny nastrój. Na poznańskiej Cytadeli wystąpi ponad 60 artystów i artystek.

Nelly Furtado, Post Malone, Taco Hemingway i wielu innych. Wielkimi krokami zbliża się wyczekiwany BitterSweet Festival. Miasto żyje koncertami na Cytadeli. Czy poznański festiwal ma szansę stać się jednym z najważniejszych muzycznych wydarzeń w kraju?

– BitterSweet Festival jest dla naszej 50-osobowej ekipy pewną magią i spełnieniem marzeń. Myślę, że na tej pustyni festiwalowej z takimi znanymi nazwiskami zagranicznymi już podczas pierwszej

edycji, przy ogromnym wsparciu Miasta, uda nam się. Z naszej strony możemy obiecać, że to jest pierwsza pozycja rozgrzewkowa i już dzisiaj mamy zaplanowane jeszcze mocniejsze przekazy społeczne, me-

dialne, ale przede wszystkim line up'owe – mówi Krzysztof Wawrzyniak, prezes Good Taste Production.

Koncerty odbywać będą się na czterech głównych scenach oraz pięciu scenach DJ-skich.

Jednak podczas BitterSweet Festival muzyka to nie wszystko. Ważną częścią festiwalu są kwestie społeczno-edukacyjne. Odbędą się więc rozmowy, wydarzenia i dyskusje, które zostały przygotowane wspólnie z fundacjami SEXED.PL, UNAWEZA i MŁODE GŁOWY.

– W Poznaniu pojawia się coraz więcej gwiazd z wysokiej półki. Cieszymy się z tego. Poznań jest dla nich ciekawym miastem. W różnych rankingach odnosimy coraz lepsze pozycje. Festiwal odbędzie się na Cytadeli i nie mamy wielu skarg ze strony mieszkańców w tej kwestii. Jeśli chodzi o te elementy, które się wiążą się z przyrodą, to też organizatorzy starają się przygotować wszystko w taki sposób, aby nie było problemów –

mówi prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak.

W organizacji festiwalu pomaga Miasto. Wydarzenia tej skali oznaczają więcej turystów w stolicy Wielkopolski, ale są również organizacyjnym wyzwaniem. Trzy koncerty BitterSweet Festival budzą wyjątkowo duże emocje:

- Nelly Furtado (czwartek, 23:00-00:15) – powrót po 17 latach do Poznania;

przyjeżdżają do nas za sprawą festiwalu czy wcześniej takich wydarzeń jak Impact, Enter Enea Festival czy Malta Festival. Ciekawych eventów mamy już sporo. To daje również wpływy dla restauracji czy miejsc noclegowych. Porównałem, jakie są ceny za pokoje w hotelach. Dziś średnio ceny za pokój są wyższe niż we Wrocławiu, bodajże o 10 czy 20 zł. W skali jednego hotelu to jest większy przyrost, nawet do miliona



FOT. MATERIAŁ PRASOWY

To będzie jedyny jego koncert w tym roku

- Post Malone (piątek, 23:15-00:30) – jedyny koncert w Polsce;
 - Taco Hemingway (sobota, 21:00-22:15) – jedyny koncert w 2025 roku.
- Koszty organizacji takiego festiwalu są wysokie. Miasto dokłada mniej więcej milion złotych. Widzimy jednak, ile zostawiają turyści, którzy

złotych. Obłożenie hoteli wynosi ponad 70 proc. i jest rekordowe w historii Poznania. Patrzymy również na to czy turyści nie zostawiają w Poznaniu, jedynie śmieci i problemów. Wszystko monitorujemy – dodał Jacek Jaśkowiak.

Monika Statucka

14.08 (czwartek):

Nelly Furtado, Duke Dumont, Julia Wieniawa, Melanie C DJ set, Natasha Bedingfield, Tempesst, Rag'n'Bone Man, Two Feet, Salvatore Ganacci, Wiktor Dyduła, Kosma Król, Wozz Łozowski

15.08 (piątek):

Post Malone, Empire of the Sun, Bedoes, Ella Eyre, Jann, Marc Rebillet, Martin Luke Brown, Roszalie, Yousuke Yukimatsu, Zippy Ogar | po prostu Kajtek | Boron, NXDIA, RUBII

16.08 (sobota):

Peggy Gou, Taco Hemingway, Apashe & Brass Orchestra, Dress Code, Hurts, Jan-rapowanie, Loreen, Sara James, Viagra Boys, maks.tachasiuk, Maz Univerze, Shama



Festiwal w parku Cytadela



ŹRÓDŁO: BITTERSWEETFESTIVAL.PL/MAPA



Strefa Mieszkańca

Już niedługo parkowanie w Poznaniu stanie się przyjemniejsze dla portfela – dzięki programowi OK Poznań, który nagradza osoby związane z miastem i rozliczające tutaj podatki. Wystarczy zarejestrować w nim swój samochód, by korzystać z realnych oszczędności i płacić nawet kilka złotych mniej za każdą godzinę postoju.

Aby skorzystać ze zniżki, nie trzeba wypełniać formularzy, chodzić po urzędach ani stać w kolejkach. Każdy, kto ma konto podatnika w OK Poznań, może po prostu dodać do niego numer rejestracyjny samochodu. I gotowe! Cały proces można załatwić online, z własnego domu, przy użyciu telefonu, tabletu lub komputera. System automatycznie rozpozna pojazd przy parkowaniu i naliczy niższą stawkę. Więcej informacji o tym, jak zaktualizować konto podatnika można znaleźć na stronie poznai.pl.

Jak to zrobić?

Aby skorzystać z niższych stawek za parkowanie, trzeba przede wszystkim zweryfikować i potwierdzić fakt rozliczania podatku w Poznaniu w systemie ID Poznań, a także mieć konto w programie OK Poznań (ze zaktualizowanym statusem podatnika).

Rejestracja pojazdu w systemie OK Poznań (w aplikacji lub przez stronę internetową) jest bardzo prosta. Przede wszystkim trzeba zalogować się na swoje konto. Następnie w panelu użytkownika

MATERIAŁ PARTNERA

Kieruj się na zniżkę – parkuj taniej z OK Poznań!



wybrać zakładkę „Strefa płatnego parkowania” i podać numer rejestracyjny samochodu. Potem należy zeskanować kod QR z dowodu rejestracyjnego lub załączyć zdjęcie tego dokumentu (zawierające dane właściciela auta).

Po weryfikacji przesłanych w ten sposób informacji samochód zostanie przypisany do indywidualnego konta. Będzie to widoczne w panelu użytkownika w zakładce „Strefa płatnego parkowania”.

Uwaga: Bez aktualnych uprawnień do benefitów OK Poznań – czyli bez zaktualizowanego statusu podatnika – rejestracja pojazdu nie będzie możliwa. Informacje o uprawnieniach można znaleźć

w panelu użytkownika, w zakładce „Moje dane/ Moje konto”.

Każdy, kto woli tradycyjną formę kontaktu lub potrzebuje wsparcia, może odwiedzić Punkt Obsługi Klienta OK Poznań. Pomocni pracownicy przeprowadzą wszystkich krok po kroku przez proces rejestracji i odpowiedzą na wszystkie pytania.

Wsparcie dla seniorów – rejestracja z Poznańską Żółtą Kartą

Osoby, które ukończyły 60 lat, mogą korzystać z programu OK Poznań bezterminowo. Wystarczy, że posiadają Poznańską Żółtą Kartę – uzyskuje się ją po złożeniu oświadczenia o miejscu zamieszka-

nia i rozliczeniu podatków w Poznaniu. Wszystkie formalności można załatwić osobiście podczas jednej wizyty w Poznańskim Centrum Świadczeń (PCŚ) przy ul. Wszystkich Świętych 1 lub online – rejestrując się w programie OK Poznań. W tym drugim przypadku kartę można odebrać w PCŚ lub jednym z Punktów Obsługi Klienta – lub korzystać z jej elektronicznej wersji za pomocą aplikacji OK Poznań.

Choć sama zniżka na parkowanie zacznie obowiązywać dopiero po wakacjach, nie warto czekać z rejestracją pojazdu do ostatniej chwili. Lepiej zrobić to już teraz, by uniknąć pośpiechu i już niedługo cieszyć się tańszym parkowaniem w Poznaniu.

Ile można zaoszczędzić?

Podatnicy korzystający z OK Po-

znań, zapłacą:

- 7,50, 9 i 9,90 zł za pierwszą, drugą i trzecią godzinę postoju w Śródmiejskiej Strefie Płatnego Parkowania Centrum,
- 5,50, 6,50 i 7,50 zł (odpowiednio) w Śródmiejskiej Strefie Płatnego Parkowania Jeżyce,
- 4, 4,70 i 5,50 zł w pozostałej części strefy.

To od złotówki do ponad trzech złotych mniej za godzinę postoju niż muszą wydać pozostali kierowcy. Ci, którzy nie rozliczą podatku w stolicy Wielkopolski i nie będą posiadać OK Poznań, za pierwszą godzinę parkowania w ŚSPP Centrum zapłacą 9,50 złotych, za drugą 11, a za trzecią 13. W ŚSPP Jeżyce opłaty miałyby wynieść odpowiednio 7,50, 9 i 10 zł, a w pozostałej strefie 5, 6 i 7 zł.



Kto zostanie Poznańskim Taksówkarzem Roku?



Trwa nabór zgłoszeń do VI edycji konkursu, którego celem jest promocja najlepszych poznańskich taksówkarzy. Wyróżnienia trafią do osób odznaczających się wysoką jakością świadczonych

usług i stanowiących wzór do naśladowania. Kandydatury można zgłaszać do 29 sierpnia.

Konkurs odbywa się co roku z okazji Dnia Taksówkarza, który przy-

pada 30 sierpnia. Kulminacyjnym punktem wydarzenia jest uroczyste ogłoszenie wyników, po którym następuje wspólne świętowanie – rodzinny piknik dla uczestników zabawy, ich bliskich oraz wszystkich mieszkańców Poznania.

Udział w konkursie mogą wziąć taksówkarze posiadający uprawnienia wydane przez Prezydenta Miasta Poznania.

Najlepszym przyznany zostanie tytuł „Poznańskiego Taksówkarza Roku” oraz dwa wyróżnienia. Jakość świadczonych przez nich usług będzie zweryfikowana podczas dwóch etapów kwalifikacyjnych:

- I etap – test obejmujący znajomość przepisów regulujących transport drogowy taksówką, a także wiedzę o zabytkach i atrakcjach Poznania;
- II etap – test praktyczny – sprawdzenie umiejętności kierowania pojazdem na specjalnie

wyznaczonym torze.

Konkurs odbędzie się 29 sierpnia 2025 r. w Škoda Auto Szkoła (I etap) oraz na terenie Škoda Autodrom Poznań (II etap) – wjazd od ul. Wandy Modlibowskiej 6.

Nagrody i wyróżnienia zostaną wręczone podczas specjalnie przygotowanej gali finałowej, która odbędzie się 31 sierpnia na placu Wolności. Program wydarzenia przewiduje szereg atrakcji skierowanych zarówno do uczestników konkursu, jak i mieszkańców Poznania. Na miejscu dostępne będą m.in.: wystawa zabytkowych pojazdów, autobus MPK Poznań czy stoisko Komendy Miejskiej Policji z miasteczkiem ruchu drogowego, umożliwiające najmłodszym uczestnikom praktyczną naukę zasad bezpiecznego poruszania się po drogach. Na scenie wystąpią Łona x Konieczny x Krupa. Odbędzie się też plenerowy pokaz filmu

„Night on Earth” („Noc na Ziemi”) w reżyserii Jima Jarmuscha.

Jak wziąć udział w konkursie?

Formularze zgłoszeniowe można składać:

- osobiście do skrzynki znajdującej się w budynku Wydziału Działalności Gospodarczej i Rolnictwa Urzędu Miasta Poznania przy ul. 28 Czerwca 1956 r. nr 404;
- korespondencyjnie na adres: Urząd Miasta Poznania, Wydział Działalności Gospodarczej i Rolnictwa, ul. 28 Czerwca 1956 r. nr 404, 61-441 Poznań z opisem „Poznański Taksówkarz Roku”;
- elektronicznie poprzez wypełnienie formularza w formie on-line: Zgłoszenie udziału w konkursie o tytuł „Poznańskiego Taksówkarza Roku”.

Jeden formularz odpowiada jednemu zgłoszeniu. Nabór potrwa do 29 sierpnia.

Temat numeru

Marek Jerzak

Marcin Gołek: Poznań potrzebuje rozbudowy „premium”. Na Malcie będą się działać

O tym, czy wiceprezydentura to zaledwie krok w drodze do fotela prezydenta miasta i dlaczego Poznaniowi potrzeba mieszkań „premium” rozmawiam z Marcinem Gołkiem, pierwszym zastępcą prezydenta Poznania.

Marek Jerzak: Kiedy ostatnio rozmawialiśmy w marcu, pytałem pana o to, czy widzi się pan w fotelu prezydenta Poznania. Odpowiedział pan, że gdy patrzy pan w lustro to nie widzi w nim prezydenta. Czy wymieniał pan już w domu lustro?

Marcin Gołek: Lustro mam to samo. Widzę w nim zastępcę prezydenta, który ma do wykonania konkretne zadania. Na tym się skupiam. Nic się w tej kwestii nie zmieniło. Prezydenta w lustrze nadal nie widzę.

M.J.: Ale jest pan zastępcą prezydenta, czy mimo braku wymiany lustra zmieniła się jakoś optyka patrzenia na miasto?

M.G.: Optyka patrzenia na miasto się nie zmieniła, bo ja mam nadzieję, że to spojrzenie na miasto zawsze miałem dosyć szerokie. Właśnie ze względu na to, że funkcjonowałem przez dziesięć lat zarówno w Urzędzie Miasta współpracując z prezydentem Jaśkowiakiem, jak i w spółce miejskiej (red. Poznańskie Inwestycje Miejskie).

M.J.: To szerokie spojrzenie z różnych perspektyw jest takie ważne?

M.G.: Myślę, że to istotne i w pracy zastępcy prezydenta bardzo potrzebne. Nie tylko z perspektywy urzędu, ale również szerszej – spółek miejskich, współpracy między różnymi jednostkami. Myślę, że był to jeden z elementów, które zdecydowały o powierzeniu mi tej funkcji przez prezydenta Jaśkowiaka. Pełnię ją dopiero od tygodnia, więc trudno już o zmianę perspektywy.

M.J.: Nim zasiadł pan w fotelu wiceprezydenta z pewnością wcześniej odbył pan wiele rozmów z prezydentem Jaśkowiakiem. Czy wtedy powiedział konkretnie: „Marcin, masz zrobić to, to i to”?

M.G.: Proszę pamiętać o tym, że przez bardzo długi czas było trzech zastępców prezydenta, którzy mieli bardzo szerokie kompetencje i duże decernaty. Taka sytuacja nie mogła trwać dłużej. Zastępcy mieli obiecanie, że w końcu ten czwarty zastępca będzie. Tak jak to powinno być w dużym mieście. Prezydent Jaśkowiak, składając mi tę propozycję, zgodził się, że powinny to być obszary, w które w najbliższych latach chcemy mocno inwestować. Przez siedem lat pracy w zarządzie spółki PIM nabrałem bowiem doświadczenia i kompetencji w tym zakresie. Przyglądając się poszczególnym decernatom, zarówno Mariusza Wiśniewskiego, Jędrzeja Solarskiego, jak i Natalii Weremczuk, to w zasadzie te obszary, które miałem przejąć, były dosyć oczywiste. U Mariusza bezpieczeństwo i zarządzanie kryzysowe. Mamy teraz wielkie wyzwania inwestycyjne związane z miejscami schronienia, ale też edukacją



Marcin Gołek stanowisko pierwszego wiceprezydent Poznania objął 1 sierpnia

FOT. WPOZNANIU.PL

i komunikacją w zakresie bezpieczeństwa.

Następny ważny temat to mieszkalnictwo. Czekają nas wielkie wyzwania w kontekście nowych ustaw mieszkaniowych, które zresztą przecież wychodzą poniekąd spod pióra pana wiceministra Tomasza Lewandowskiego, radnego miasta Poznania. Widzę w tym ogromną szansę na to, żebyśmy wspólnie zrobili coś bardzo dobrego dla Poznania. Żeby Poznań pozyskał kolejne środki na budownictwo komunalne i socjalne.

Z decerantu Jędrzeja trafiło do mnie Biuro Koordynacji Projektów i Rewitalizacji Miasta. To komórka odpowiedzialna za pozyskiwanie środków zewnętrznych i nadzorująca największe, najczęściej właśnie te dofinansowane inwestycje.

No i oczywiście sport. Chciałbym, żeby nie był on obszarem pomijanym, w którym próbuje się szukać oszczędności.

M.J.: Czy ten sport ważny jest w kontekście planowanej modernizacji Areny?

M.G.: Pamiętajmy, że to będzie obiekt sportowo-widowiskowy, służący także celom kulturalnym. Jednak sport nie podlega mi ze względu na Arenę. Tę inwestycję realizują bowiem Międzynarodowe Targi Poznańskie. Mamy szereg innych ważnych wyzwań inwestycyjnych w sporcie. Musimy dokończyć budowę pływalni na ul. Taborowej, kontynuować inwestycje w kompleksy sportowe przy Drodze Dębińskiej i na Gołębini.

Mam wrażenie, że sport często traktowany jest jako „miękką” dziedzina, w której szuka się oszczędności. Chciałbym z tym skończyć. Chciałbym, żebyśmy mieli świadomość tego, że społeczeństwo, które inwestuje w sport, które jest sprawne fizycznie, jest też zdrowsze. A to oznacza również większą od-

porność społeczną. Sport, zdrowie i bezpieczeństwo są absolutnie ze sobą powiązane. Musimy w to inwestować.

M.J.: Mówimy o Arenie, basenach, boiskach. W co jeszcze chciałby pan inwestować?

M.G.: Mam wrażenie, że przeprowadziliśmy w Poznaniu bardzo udany – może nie będzie to najładniejsze słowo – ale jednak pewnego rodzaju eksperyment społeczny. Pokazaliśmy, że można prowadzić politykę tak, by mieszkańcy doceniali nie tylko wielkie inwestycje, tzw. pomniki.

M.J.: Trzeba przyznać, że za rządów prezydenta pojawiło się wiele mniejszych inwestycji, takich jak np. parki kieszonkowe.

M.G.: Pan redaktor sam powiedział o zieleni. To jest prawda. Mieszkańcy to doceniają. Tak samo jak modernizację torowisk tramwajowych. Myślę, że nie ma sensu przypominać, jakie środki wydawano na ten cel za czasów poprzednika – Ryszarda Grobelnego, a jakie za prezydenta Jaśkowiaka. Skala tych działań była widoczna i odczuwalna ze względu na zmiany linii tramwajowych, rozkładów jazdy. Pewnie nie wszystkim się to podobało. Mam jednak poczucie, że dzisiaj mieszkańcy doceniają to jadąc cichym, wydzielonym, często zielonym torowiskiem. Doceniają, że mamy w Poznaniu nowoczesny tabor. Gdyby wcześniej zależało to od prezydenta Jaśkowiaka, to bardziej inwestowałby pewnie nie tyle w takie miejsca jak Termy Maltańskie, które są naszą chlubą i ludzie z nich korzystają, ale w baseny takie jak wybudowane na os. Piastowskim, na Winogradach czy za chwilę przy ul. Taborowej. To kwestia rozłożenia środka ciężkości i priorytetów w zakresie finansowych decyzji w mieście.

M.J.: Czy to oznacza, że będzie pan przeciwny rozbudowie Term Maltańskich, o której mawia ich prezes?

M.G.: Moja wypowiedź nie jest absolutnie żadnym sygnałem, że mam coś przeciwko Termom Maltańskim i ich planom inwestycyjnym. Mówię tylko o polityce, w której nie są jej przykładem, ale odniosłem się do tego, ponieważ w mieście inwestujemy dzisiaj w mniejsze obiekty, żeby były bliżej mieszkańca. Ludzie to doceniają. To, że chodnik na ich ulicy jest zrobiony, że pojawił się fajny skwer, że mają blisko do szkoły, przedszkola, żłobka i na basen. Odnosząc się do tego, czy taka polityka się opłaca, uważam, że w Poznaniu udowodniliśmy, że tak. Prezydent Jaśkowiak dostał ponad 70 proc. poparcia w drugiej turze w ostatnich wyborach. To najlepsze świadectwo.

M.J.: Ale mieliśmy do czynienia i z bardziej spektakularnymi niż trawniki inwestycjami. Niektóre wywoływały dyskusje.

M.G.: Jednocześnie przyszedł w Poznaniu czas na to, żeby realizować śmielsze projekty. Bardzo śmiałym projektem są mosty Berdychowskie. Jesteśmy z nich dumni. Przebudowaliśmy de facto całe centrum miasta, łącznie ze Starym Rynkiem, który jest dzisiaj naszą chlubą. Za chwilę ruszamy z Teatrem Muzycznym. Prezydent Jaśkowiak przecież chciałby też, żeby w mieście powstała nowa siedziba Filharmonii Poznańskiej. To spektakularne inwestycje, ale przyszedł taki czas w Poznaniu, że uporaliśmy się z tym, co było najpilniejsze, najbardziej potrzebne, konieczne dla poprawy jakości życia mieszkańców i możemy teraz też myśleć o tego typu inwestycjach.

ównież mieszkalnictwa y rzeczy spektakularne

M.J.: A co dają miastu ładne mosty czy teatr?

M.G.: Podnoszą komfort życia, przyciągają inwestorów, turystów, nowych mieszkańców. To bardzo ważne, bo na wpływach od podatników zbudowany jest budżet miasta. Stąd tak istotne jest, by myśleć o rozwoju zasobu mieszkań komunalnych i socjalnych, ale także mieszkalnictwa, które nazwałbym „premium”. Po to, by chcieli u nas mieszkać ludzie zostawiający w mieście duże podatki. Myślę, że dzisiaj mamy dobry czas na to, by pokazywać, że w Poznaniu można wygodnie żyć, że jest to miejsce bezpieczne. Na tym możemy zbudować naprawdę silne fundamenty atrakcyjnego do zamieszkania miasta, a co za tym idzie również silne fundamenty finansowe. Wówczas, będziemy mogli pozwolić sobie na takie projekty jak filharmonia czy Teatr Muzyczny, ale też dalej skutecznie inwestować w jakość życia wszystkich mieszkane i mieszkańców Poznania.

M.J.: A jak pan chce budować mieszkania „premium”?

M.G.: Chodzi mi o to, że powinniśmy stworzyć warunki do tego typu inwestycji. Myślę, że dobrym przykładem jest Malta. Już dzisiaj jest świetnym miejscem do spędzania czasu, do rekreacji. Tam naprawdę niebawem będą się działy rzeczy, powiedziałbym, spektakularne. Budowa mostów Berdychowskich też temu, między innymi, miała służyć. Tereny, które mamy wokół Malty, staną się niedługo bardzo atrakcyjnym miejscem do zamieszkania i życia, już się stają. Myślę, że pan redaktor też jest w stanie sobie wyobrazić, że mieszkanie z widokiem na jezioro, z drugiej strony pewnie na rzekę i na panoramę miasta, to może być coś bardzo atrakcyjnego. Musimy jednak prowadzić z deweloperami mądrą politykę – trzymać ich w ryzach, wymagać w ramach umów partycypacyjnych rzeczy dobrych dla miasta. Wymagać od nich dobrych rozwiązań, ale jednocześnie też stwarzać warunki do tego, żeby mieszkania w Poznaniu po prostu powstawały.

M.J.: Przejdźmy do polityki. Po ogłoszeniu informacji, że będzie pan wiceprezydentem usłyszałem w gronie dziennikarskim, że w poznańskiej Platformie Obywatelskiej rozpoczynają się prawyborby, by już teraz szukać następcy Jacka Jaśkowiaka. Takiego, który mógłby wystartować w kolejnych wyborach. Być może z obecnych wiceprezydentów zostanie wyłoniony kandydat, który będzie się już przygotowywał do roli człowieka, który przyjmie schedę po prezydencie Jaśkowiaku?

M.G.: Ja wiem, że takie decyzje jak ta, którą podjął pan prezydent, powołując mnie na stanowisko zastępcy, rozpalają niektóre głowy. Myślę, że tylko w tych głowach jakiegoś prawyborby trwają. W mojej głowie na pewno się nie toczą. Wiem, do jakich celów zostałem powołany i jakie mam zadania przed sobą. Nie ma w tym żadnego wielkiego politycznego planu, jak się niektórym wydaje. Chcę wykonywać dobrze swoją pracę. Co się



W miejscu po Galerii Malta mogą powstać mieszkania klasy premium

FOT. WPOZNANIU.PL

stanie po drodze? Ani ja, ani pan redaktor, ani te rozpalone głowy, które prawyborby ogłaszają, tego nie wiedzą.

M.J.: Nim dotrwamy do wyborów na prezydenta miasta odbędą się jeszcze wybory parlamentarne. Nie obawia się Pan, że po nich Polska bardziej zbrunatnieje?

M.G.: Przede wszystkim mam silną nadzieję i bardzo głębokie poczucie tego, że strona demokratyczna wybory w 2027 roku wygra i że dalej Polskę budowała będzie ta właściwa strona. Ta, która dobrze myśli o Polsce i o jej rozwoju. Po pierwsze, zostało jeszcze sporo czasu, a po drugie uważam, że wieści o śmierci Koalicji 15 października są mocno przesadzone i przedwczesne. To nie jest prosta koalicja, ale uporała się już z wieloma problemami. Pamięć ludzka jest troszeczkę za krótka. Wiele osób bardzo szybko zapomniało, że jeszcze niedawno mieliśmy w Polsce Antoniego Macierewicza jako ministra, mieliśmy nieodpowiedzialnych ludzi, którzy rządili tym krajem, nieudolnego premiera. Dzisiaj mamy premiera, który jest chyba nawiątyniejszym politykiem w nowoczesnej historii Polski. Spójrzmy na historię. Nawet PiS, który de facto rządził i dzielił prawie samodzielnie, ścierał się jednak czasami z ugrupowaniem Ziobry, napotykał na, wymuszone co prawda protestami społecznymi, ale jednak, veta swojego Prezydenta. Rządzenie nigdy nie jest proste. Mam wrażenie, że niepotrzebnie wielu z nas popada w bardzo fatalistyczne nastroje.

M.J.: Nie nazwałbym tego fatalizmem. Chodzi o plan na wypadek tego, że gdyby przy czekających nas wyborach parlamentarnych Koalicja Obywatelska władzę straciła, to choćby lokalne media, w dużej części publiczne, trafią do nowego obozu. Doskonale pamiętamy, jak wyglądała ich niezależność jeszcze niedawno. Dołożmy do tego hejterskie kanały informacyjne w social mediach.

Jak wtedy walczyć o władzę w Poznaniu?

M.G.: Jest na to bardzo prosta odpowiedź. Ciężką, dobrą robotą. W Poznaniu musimy kontynuować pracę, którą wykonujemy i którą mieszkańcy dobrze oceniają. Przed chwilą mówiłem o wynikach ostatnich wyborów samorządowych. Prezydent Jaśkowiak po 10 latach podejmowania niezwykle trudnych decyzji politycznych, takich nastawionych na wzrost słupków poparcia społecznego, zdobył blisko 44 proc. w pierwszej turze, a ponad 70 proc. w drugiej. Koalicja Obywatelska zdobyła ponad 50 proc. i ma bezwzględna większość w Radzie Miasta. Trzeba to kontynuować, żeby też być spokojnym o to, co się wydarzy w przyszłości. Każdy, kto dzisiaj próbuje przewidywać przyszłość polityczną, moim zdaniem wróży z fusów.

M.J.: Media niekiedy wpadają w niemalże w ekstazę pisząc, że Poznań z miasta o wizerunku bardzo konserwatywnym nagle stał się miastem bardzo europejskim, nowoczesnym i liberalnym. Czy nie podziela pan takiej obawy, że za chwilę wahnięcie może nastąpić w przeciwnym kierunku nawet tu?

M.G.: Poznaniacy są po prostu niezwykle pragmatyczni. Oczywiście są w mieście ludzie o bardzo różnych poglądach, ale przez wiele lat pokazywali swoją mądrość, również kiedy trzeba było iść głosować. Mówię tu w zasadzie o każdym wyborach. Wiemy doskonale, jaki wynik w Poznaniu miał niedawno Rafał Trzaskowski. Jestem głęboko przekonany, że to się nie zmieni. Poznaniacy są mądrzy, poznaniacy wiedzą, jakich wyborów dokonywać. Doceniają ciężką pracę i jeżeli my czegoś, przepraszam za sformułowanie, nie schrzanimy, bo nagle komuś się odwidzi prowadzenie takiej polityki, jaką prowadzi prezydent Jaśkowiak, to jestem spokojny. Aczkolwiek ma pan rację, że czasy są trudne i niepewne. Wciąż mamy przed sobą niezwykle trudną dyskusję o kondycji

mediów. Czasy są trudne, ale rozwiązanie jest tylko jedno – ciężka, konsekwentna robota.

M.J.: Tak, ale jednak te hejterskie profile, o których wspominałem, cieszą się dużym powodzeniem. Ostatnie wybory pokazały, że ci, którzy zainwestowali bardziej w internet, mieli lepszy wynik niż się można było początkowo spodziewać.

M.G.: Zawsze można zrobić coś lepiej, zawsze można coś poprawić, ale uważam, że miasto Poznań dobrze prowadzi komunikację i ludzie, którzy się tym zajmują w mieście robią to profesjonalnie. Proszę też pamiętać, że żyjemy w czasach, w których informacje ludziom bardzo szybko migają na ekranach telefonów. Czytają nagłówki i znowu możemy wrócić do tego, jak dzisiaj jest. Zbudowany system medialny. Są media takie jak wasze, które chcą pisać rzetelnie, chcą pisać o ważnych sprawach, ale wszyscy jesteśmy zakładnikami dzisiaj tego, że musi być fajny tytuł. Najlepiej krzykliwy, żeby się klikało. Trudno dziś przebić się z informacją o tym, jak świetny budżet miasta przygotowaliśmy. Wie pan, że to karkołomne zadanie. A tak naprawdę to o tym powinniśmy głównie rozmawiać. Pewnie przyzna mi pan rację, że rekordów klikalności temat ten nie zdobędzie.

Jest chyba taki jeden profil hejterski, który też bardzo upodobał sobie moją osobę. Nie wiem, czy komuś zawdzięczam więcej niż tym hejterom. Jeżeli chodzi o reklamowanie i budowanie mojej rozpoznawalności, są bardzo skuteczni. Ale jednocześnie uważam, że tam w nazwie powinno być „...amator”, bo dostali zlecenie i fundusze. żeby zaszkodzić prezydentowi, a Jacek Jaśkowiak uzyskał 70 proc. poparcia w wyborach. Jest to więc po prostu totalna amatorszczyzna. Mam głębokie poczucie i wierzę w to, że dobra robota się obroni i że pragmatyczny poznaniak zawsze rozpozna hejt i dezinformację. Oczywiście trzeba mu w tym pomagać – dobrze komunikować. Też tam, gdzie dzieją się rzeczy przekraczające granice, już nawet nie krytyki, ale hejtu, gdzie uderza się w dobre imię ludzi, trzeba stanowczo reagować i to absolutnie jest konieczne.

M.J.: Na koniec wróćmy jeszcze do Areny. Czy jest pan optymistycznie nastawiony do tej inwestycji? Czy ma ona szansę szybko ruszyć?

M.G.: W zeszłym tygodniu byliśmy z prezydentem Jaśkowiakiem u nowego ministra sportu Jakuba Rutnickiego. Towarzyszył nam też wiceprezes MTP Marcin Bilik. Rozmowa była bardzo wielowątkowa, ale też niezwykle konkretna. Pan minister pytał zarówno o sam projekt oraz przewidziane w nim rozwiązania, jak i o kwestie związane z wnioskiem o dofinansowanie. Jestem optymistą, głównie dlatego, że pan minister bardzo otwarcie mówił o tym, że rozumie i wie, jak ważna jest to inwestycja dla Poznania, ale też dla całej Wielkopolski.

Co, gdzie, kiedy?

PARTNEREM JEST **TO BILET.PL**

OFF: Plenery 2025

Festiwal organizowany przez Teatr Ósmego Dnia to trzy dni pełne emocji, teatru, muzyki i spotkań! To chwila refleksji, moment zwolnienia lub zatrzymania w miejskim pędzie. Wychodzimy z teatrem w miasto – bez biletów, za to z otwartym umysłem i wrażliwością na otaczającą rzeczywistość. Zabierz znajomych, dzieci, psa lub, jeśli wolisz, przyjdź sam, by pobyć, zobaczyć, doświadczyć i poczuć, że teatr naprawdę jest dla wszystkich – żywy, bliski i tuż obok. Festiwal Off Plenery nie pojawił się znikąd. Ma szacownego poprzednika, którym był konkurs Off Premiery. Wiele lat temu z wybranych zgłoszeń realizowano spektakle w siedzibie Teatru Ósmego Dnia. Dziś festiwal wychodzi w miasto, sięga do żywiołu miejskiego i styka się z ludźmi w ich przestrzeni. Hasło „Idziemy w miasto!” pokazuje, że teatr w sposób dosłowny splata się z otoczeniem. Obecna formuła festiwalu po raz pierwszy zaistniała w ubiegłym roku. Impreza potrwa od 22 do 24 sierpnia.



XIX Ogólnopolski Festiwal Dobrego Smaku

Weekend to okazja, aby wybrać się na Ogólnopolski Festiwal Dobrego Smaku, który odbędzie się na placu Wolności. Od roku 2015 organizacją festiwalu zajmuje się Fundacja Ogólnopolskiego Festiwalu Dobrego Smaku, która za cele stawia sobie między innymi upowszechnianie i promocję wiedzy dotyczącej kultury i historii kulinarnej regionów geograficznych, narodów, grup etnicznych i kulturowych; promowanie aktywności gospodarczej służącej rozwojowi kultury kulinarnej i gastronomicznej; wspieranie edukacji dzieci, młodzieży i dorosłych w zakresie kultury kulinarnej, dziedzictwa kulinarnego, oraz gastronomii oraz upowszechnianiu i promocji idei włączenia kulinariów, ich historii i współczesności w szerszy aspekt rozumienia kultury. Podczas festiwalu można spróbować lokalnych specjałów i kupić lokalne produkty. Co roku przyjeżdża na niego wielu wystawców, którzy zachęcają do odkrywania smaków. Jarmark rozpocznie się o godzinie 12:00.



Lato z Teatrem Animacji – Szałaputki

Lato z Teatrem Animacji, czyli darmowe wydarzenie dla najmłodszych. O godzinie 12:15 na Starym Rynku odbędzie się spektakl „Szałaputki”, który dedykowany jest dzieciom od 3 roku życia. To pełen humoru spektakl dla najmłodszych widzów. Opowiada o przygodach nie do końca rozsądnych kurczaków, które niepomne przestroż swojej mamy narażają się na niebezpieczeństwa. W sytuacji gdy jedno z nich zostaje porwane przez lisa, drugie spieszy mu z pomocą. Co ciekawe, w ekipie ratunkowej pojawia się też płochliwa myszka. Czy przezwycięży swój strach i jak potoczą się losy tej nieco zwariowanej trójki bohaterów? To trzeba koniecznie zobaczyć na własne oczy! Spektakl potrwa około 45 minut. Zagrają Mariola Ryl-Krystianowska i Marcin Ryl-Krystianowski.

Redakcja **wpoznaniu.pl**

Wydawca
**World Trade Center
Poznań sp. z o.o.**
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań

Dyrektor projektu
Redaktor naczelny
Artur Adamczak

Projekt graficzny
Anna Pohorielova
Wiesława Rozynek

Redakcja
Monika Statucka
Marek Jerzak
Erwin Nowak
Marta Maj

Biuro redakcji
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań
redakcja@wpoznaniu.pl

Korekta
Marta Maj

Biuro reklamy
reklama@wpoznaniu.pl

Druk
AGORA
ul. Daniszewska 27,
03-230 Warszawa

SALE KONFERENCYJNE
przy ul. Bukowskiej 12
DO WYNAJĘCIA

tel. 609 676 321
kontakt@wtcpoznan.pl

Wydarzyło się coś ciekawego?
Napisz na: **kontakt@wpoznaniu.pl**

Śledź nas w mediach społecznościowych



@wpoznaniu.pl

Odwiedź
wpoznaniu.pl



Poznań sportowo

W emocjonującym rewanżowym starciu trzeciej rundy eliminacji Ligi Mistrzów Lech Poznań zremisował na wyjeździe 1:1 z Crveną Zvezdą Belgrad. Mimo ambitnej gry i wyrównującego gola Mikaela Ishaka w samej końcówce, to mistrz Serbii awansował do fazy play-off, a Kolejorz będzie walczył o Ligę Europy z belgijskim Genk.

Przed meczem: gorąca atmosfera w Belgradzie

Belgrad żył tym spotkaniem od kilku dni. Na stadionie Marakana trybuny były wypełnione po brzegi. Warto zauważyć, że wokół murawy na ekranach wyświetlały się reklamy Gazpromu – sponsora wspieranego przez władze Rosji. Lecha czekał niezwykle ciężki rewanż. Crvena Zvezda to drużyna przyzwyczajona do zwycięstw w lidze, w której praktycznie nie ma konkurencji, i budowana z my-

Lech Poznań zagra o Ligę Europy

ślą o regularnych występach w europejskich pucharach.

Pierwsza połowa: odważny Lech, brutalne faule i błąd w końcówce

Lech rozpoczął mecz z ogromną odwagą, stosując wysoki pressing już od pierwszych sekund. W 3. minucie faul na Robercie Gumnym zakończył się żółtą kartką dla Veljkovicia, ale także problemami zdrowotnymi naszego obrońcy. Po krótkiej próbie kontynuowania gry, Gumny w 5. minucie musiał opuścić boisko – kolejny uraz w zespole po kontuzjach Jagiełły, Walemarka, Håkansa i Gholizadeha. W jego miejsce na boisko wszedł Filip Szymczak.

Frederiksen postawił na odważne ustawienie Lecha w ataku. Lechici przy piłce grali formacją 3-4-3. Kolejorz szukał strzałów z dystansu. W 8. minucie spróbował Palma, choć niecelnie. Po stronie gospodarzy również nie brakowało ostrych wejść.

Gospodarze grali niezwykle agresywnie i na dużym tempie.

W 22. minucie Duarte brutalnie zaatakował Kozubala, otrzymując żółtą kartkę. Faul mógł jednak kwalifikować się na czerwoną. Wejście było bezpardonowe, prosto w nogi Kozubala.

Crvena próbowała odpowiadać na ofensywne zapędy Lecha i w efekcie tego w 18. minucie Mrozek popisał się podwójną interwencją po strzałach z bliska. Kolejorz dominował w grze, zmuszając gospodarzy do cofania się, ale tuż przed przerwą znów dały o sobie znać problemy w defensywie.

W 44. minucie Moutinho przegrał pojedynek na skrzydle, w polu karnym zrobiło się zamieszanie i po faulu sędziego podyktował rzut karny. Ndiaye pewnym strzałem wyprowadził Crvenę na prowadzenie 1:0.

Druga połowa: czerwona kartka dla gospodarzy, nerwówka w końcówce

Po przerwie trener Frederiksen wprowadził Oumę za Thordarsona, co poprawiło rozegranie

piłki od tyłu. W 57. minucie Lech otrzymał szansę. Po indywidualnej akcji Bengtssona, Rodrigao sfaulował go tuż przed polem karnym i zobaczył czerwoną kartkę. Palma z rzutu wolnego trafił jednak w mur.

W 60. minucie Ishak minimalnie chybił po dośrodkowaniu w pole karne, a chwilę później, mimo gry w przewadze, Lech miał problem z utrzymaniem płynności akcji. Crvena, nawet w dziesiątkę, grała z dużym spokojem, skutecznie spowalniając grę i odbierając czas na konstruowanie ataków.

W 75. minucie Ndiaye trafił do siatki, ale był na wyraźnym spalonym. Lechici walczyli do końca – w 88. minucie Fiabema minął bramkarza, lecz zabrakło miejsca na skuteczny strzał. Wreszcie w 90. minucie Mikael Ishak – niezawodny kapitan Kolejorza – dopadł do piłki w polu karnym, uderzył, a futbolówka po rykoszecie wpadła do siatki. Był to jego 99. gol w barwach Lecha.

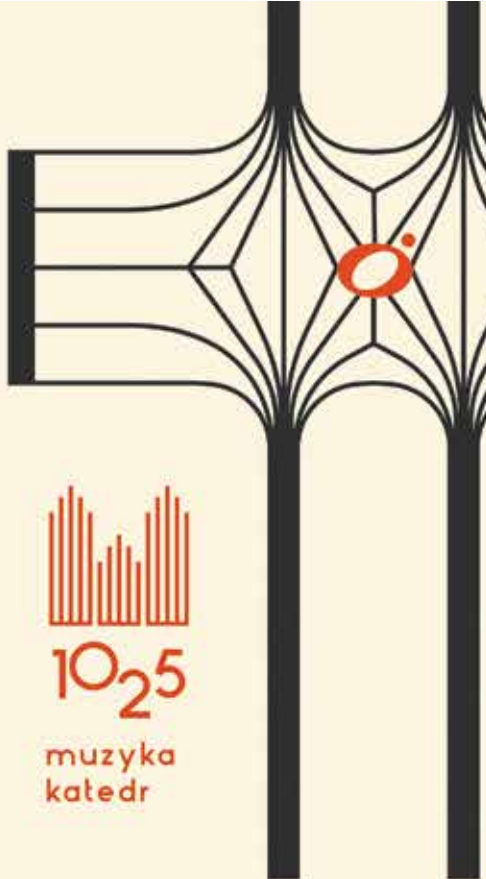
Po meczu: głowa podniesiona, walka o Ligę Europy

Remis 1:1 oznacza, że Crvena Zvezda awansowała do czwartej rundy eliminacji Ligi Mistrzów, a Lech zagra w play-offach Ligi Europy z KRC Genk. Mimo braku awansu poznaniacy mogą być dumni z postawy zespołu – postavili się rywalowi, który w lidze dominuje niemal bez straty punktów i dysponuje większym doświadczeniem w pucharach. Remis jest też ważny ze względu na ranking lig UEFA. Daje on kolejne punkty Ekstraklasie, co może ułatwić kwalifikowanie się do europejskich pucharów w przyszłych sezonach.

Od 2009 r. Kolejorz nie przebił się przez trzecią rundę eliminacji, ale tym razem pokazał, że potrafi rywalizować jak równy z równym. Teraz celem jest faza grupowa Ligi Europy – a jeśli Ishak w kolejnym meczu zdobędzie swoją setną bramkę dla klubu, może to być idealny początek nowego europejskiego rozdziału Lecha.

Erwin Nowak ■

REKLAMA





KONCERT „1025. MUZYKA KATEDR”

Iwona Hossa, Bartłomiej Nizioł, Łukasz Kuropaczewski,
Maciej Frąckiewicz, Aleksander Dębicz, Orkiestra
Świętego Marcina pod dyрекcją Dariusza Tabisza

WSTĘP WOLNY

GNIEZNO

22.08.2025 (piątek), godz. 19:00
Archikatedra Gnieźnieńska

POZNAŃ

23.08.2025 (sobota), godz. 19:00
Archikatedra Poznańska

PATRONAT HONOROWY PRYMASA POLSKI



ORGANIZATOR



WSPÓŁ-ORGANIZATOR



SPONSOR GŁÓWNY



PRODUCENT WYKONAWCZY

Q&A COMMS

PARTNERZY

Dofinansowano ze środków Województwa Wielkopolskiego



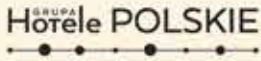

PATRONAT MEDIALNY













KolagenCito

– wspieraj odbudowę organizmu!

KOLAGENCITO

KolagenCito
PASTYLKI KOLAGENOWE MIĘKKIE
z witaminą C

DOSTĘPNY
W APTEKACH
I ZIELARNIACH

Reutter

KolagenCito

Czuj się cały czas młodo z KolagenCito

Niedobór kolagenu może objawiać się na wiele sposobów. Zmarszczki, matowe i wiotkie włosy, łamliwe paznokcie, cellulit, opadające powieki i policzki, dyskomfort łokci, kolan, bioder, karku, szyi, kręgosłupa, tyłek, ścięgien, mięśni i więzadeł, a także kontuzje i wolniejsza rekonwalescencja – to tylko niektóre z nich. Brak odpowiedniego poziomu kolagenu może również prowadzić do trudności trawienych, chronicznego zmęczenia, a nawet problemów z układem krążenia. Odbudowę organizmu warto regularnie wspomagać wysokiej jakości, dobroczynnym KolagenCito (ssać dziennie do 3 pastylek)!

Unikatowy **KolagenCito** niemieckiej firmy Reutter powstał dzięki bogatemu doświadczeniu jej ekspertów i niepowtarzalnym, wysokiej jakości procesom produkcyjnym. KolagenCito jest produktem opatentowanym i masz pewność, że ten produkt jest oryginalny i pochodzi od doświadczonej firmy Reutter. Marka Reutter jest znana od ponad 100 lat!

Z **KolagenCito** staraj się spowalniać oznaki starzenia i wspomagaj jednocześnie swoje samopoczucie oraz kondycję.

Kupisz w aptekach i sklepach zielarskich w korzystnej cenie ok. 44 zł.